Należytość pocztowa opłacona ryczałtem gotówką.

Nr. 190 Kraków, piątek 22 sierpnia 1919 Rocznik XXVIII.

11 K miesięcznie z odsyłką (bez odsyłki 9·50 K).
Prenumerata zamiejscowa: w Czechach, Austryi, Niemczech, Węgrzech, Szwajcaryi 14 K.
Cena numeru pojedynczego 46 h
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej.
Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 310.
Konto czekowe Nr. 140.256.
Fach pocztowy na listy Nr. 116.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Dział inseratowy: Grodzka 13, II. p. Tel. 1354.
Konto czekowe 140.002.
Ceny ogłoszeń Za miejsce wiersza petitem 1 K, w nadesłanem 3 K. Głosy publiczne po 4 K za wiersz.

Górny Śląsk musi być wyzwolony!

Proletaryat żąda natychmiastowej pomocy.

TOWARZYSZE I TOWARZYSZKI!
ROBOTNICY I ROBOTNICE!

Przebrała się już miara cierpień polskiego ludu pracującego na Górnym Śląsku. Zdany na łaskę i niełaskę pruskich junkrów i kapitalistów, poniewierany i prześladowany przez pachołków imperyalistyczno-szajdemanowskiego rządu niemieckiego, postanowił on rzucić na szalę wypadków dziejowych swą własną niezłomną wolę, drogą bezpośredniej walki zdobyć sobie prawo do swobodnego decydowania o swym losie. — Tchórzliwa, przyzwyczajona do lokajskiego zginia karku, burżuazya polska ślepo poddaje się woli koalicyi, a koalicya pozostawia lud górnośląski na pastwę niemieckiego kapitału i przemocy band rządowych najemników. I oto lud roboczy Śląska Górnego przekreśla dyplomatyczne układy burżuazyjne, krwią swą i ofiarnem poświęceniem stwierdzając swą wolę zjednoczenia z resztą ziem polskich.

I jakże wświetle tej walki ludu śląskiego o wyzwolenie wygląda haniebna akcya endectwa, które z Poznańskiego zrobić chce nieomal że państwo samodzielne, a bohaterskie wystąpienie robotników i chłopów wyzyskać pragnie dla swych niecnych celów.

Wówczas, gdy ziemie rdzennie polskie—Śląsk Górny i Cieszyński, Mazury Pruskie, Spisz, Orawa — nie są jeszcze zjednoczone z Republiką Polską, burżuazya pcha wojsko polskie na dalekie obszary wschodniej Białorusi i Ukrainy. Interes obszarników droższym jej jej sercu od potrzeb ludu pracującego.

I oto, gdy chłopi i robotnicy polscy krwawią tam na dalekich rubieżach byłej Rzeczypospolitej za obcą dla siebie sprawę, polski chłop i polski robotnik na Górnym Śląsku pozostawiony jest sam sobie.

Nie po raz to pierwszy w dziejach burżuazya polska zaprzepaszcza najżywotniejsze sprawy ludu prasującego dla swych ciasnych klasowych interesów.

Domagamy się od rządu polskiego natychmiastowego zwrócenia się do rządu niemieckiego z żądaniem wycofania z Górnego Śląska wojsk i urzędników niemieckich i umożliwienia w ten sposób ludności wykonania swej woli zjednoczenia z Polską. W razie odmownej odpowiedzi rządu niemieckiego musi być udzielona pomoc zbrojna walczącej ludności Śląska.

TOWARZYSZE I TOWARZYSZKI!
ROBOTNICY I ROBOTNICE!

W chwili, gdy leje się krew ofiarna proletaryatu polskiego na Śląsku Górnym, zwracamy się do Was z wezwaniem: wytężcie swe siły, aby dopomódz naszym braciom, którzy walczą o wyzwolenie z kajdan narodowej przemocy.

Niech przez kraj cały przejdzie potężna fala manifestacyi za zjednoczeniem ziem śląskich z resztą Polski!

Wzywamy was do organizowania wielkich zgromadzeń ludowych i demonstracyi ulicznych pod tym hasłem!

Wzywamy was do zbierania ofiar na fundusz walki rewolucyjnej na Górnym Śląsku!

W chwili tej, gdy ważą się losy Górnego Śląska, zwracamy się też do naszych towarzyszy niemieckich, do tych niemieckich socyalistów, którzy pozostali wierni wolnościowym tradycyom międzynarodowego socyalizmu, którzy nie poszli na lep imperyalistycznej polityki.

Pragniemy, aby zrozumieli oni, iż nie kierują nami chęć zaborów ziemi cudzej, że nie pragniemy przyłączenia do Republiki Polskiej ani jednej piędzi ziemi, zamieszkałej w większości przez ludność niemiecką. Pragniemy też jednak, żeby zrozumieli oni, iż nie możemy się zgodzić na to, aby ziemie rdzennie polskie miały być oderwane od macierzy, aby stanowiły one przedmiot dyplomatycznych przetargów i szacherek.

W momencie tym zwracamy się też do całego proletaryatu międzynarodowego z wezwaniem o moralne poparcie i zrozumienie naszej świętej sprawy.

Precz z zaborczym imperyalizmem!
Precz z separatyzmem endectwa!
Niech żyje prawo każdego narodu do niepodległości i swobodnego samostanowienia o swym losie!
Niech żyje proletaryat rewolucyjny na Górnym Śląsku!
Niech żyje jedność Śląska z Polską!
Niech żyje Zjednoczona i Niepodległa Polska Republika Socyalistyczna!

Centralny Komitet Wykonawczy Polskiej Partyi Socyalistycznej.

Warszawa, dnia 19 sierpnia 1919 r.

TOWARZYSTWO OBRONY KRESÓW ZACHODNICH POLSKI

zwołuje na dzień 21 sierpnia 1919 o g. 6 popoł.

Wielki wiec narodowy

W RYNKU GŁÓWNYM.

w sprawie niesienia czynnej i natychmiastowej pomocy i obrony ludności polskiej na Górnym Śląsku, mordowanej i do rozpaczy doprowadzonej przez zaborców niemieckich.

Rodacy! Zostawiony na razie przy państwie pruskiem polski Śląsk Górny, w daremnem oczekiwaniu pomocy i ratunku od koalicyi i Państwa polskiego — porwał się do broni, aby wystąpić czynnie przeciw barbarzyńcom niemieckim, przygotowującym plebiscyt na Górnym Śląsku mordem, więzieniem i wywożeniem spokojnej ludności polskiej z kraju.

Prowokatorzy „Grentzschutzu", tej nikczemnej organizacyi zbrojnej najemników hakatystycznego rządu niemieckiego i pruskich magnatów węglowych, oparci o wojsko niemieckie, wysilali się od wiosny celem sprowokowania masy polskiej do zbrojnego odruchu. Polacy cierpliwie utrzymywali jednak spokój w swych szeregach, oczekując sprawiedliwego rozstrzygnięcia swej sprawy przez konferencyę pokojową.

Rozstrzygnięcie to padło. Śląska Górnego nie przyznano wprost Narodowi i Państwu Polskiemu, lecz polecono przeprowadzenie plebiscytu, który dopiero ma rozstrzygnąć, do kogo ta odwiecznie polska Ziemia ma należeć.

Administracyę kraju miały objąć po ratyfikacyi traktatu pokojowego państwa sprzymierzone i sojusznicze.

Ale traktat dotąd nie został jeszcze ratyfikowany, administracya pruska rządzi dotąd Górnym Śląskiem.

A rządzi tak, że pod kulami żołdactwa pada trupem pracujący lud polski, że więzi setkami tych wszystkich, którzy głośno swą polskość wyznają, że kupuje zdrajców i judaszów przeciw Polakom, że gwałci sumienia ludzi zależnych i oszczerstwami miota na Naród Polski!

Wreszcie miara okrucieństw przebrała się! Ludność polska porwała za broń przeciw swoim ciemiężcom, przepędziła niemieckie załogi z wielu miejsc i — oczekuje dzisiaj ratunku i pomocy od Polski!

Pomoc ta, rychła silna, zbrojna pomoc narodu polskiego jest — obowiązkiem naszego honoru, wyrazem naszej solidarności i naszych praw nieprzedawnionych do polskiego Górnego Śląska.

„Towarzystwo Obrony Kresów Zachodnich Polski" zwołuje zatem wielki wiec narodowy na prastarym Rynku Krakowskim, ażeby ludność Piastowej Stolicy wzburzona do żywego zbrodniami pruskiemi na Górnym Śląsku dała potężny wyraz swojej niezłomnej woli i żądaniu **Zbrojnej Pomocy dla rodaków mordowanych na Górnym Śląsku!**

Wzywamy Rodaków do zachowania spokoju i powagi godnych — olbrzymiej doniosłości sprawy.

Towarzystwo Obrony Zachodnich Kresów Polski

* * *

W wiecu dzisiejszym weźmie udział cała ludność Krakowa, wyrażamy więc nadzieję, że wszystkie sklepy, fabryki i pracownie będą zamknięte, by swym pracownikom umożliwić wzięcie udziału w proteście przeciw gwałtom pruskim.

Korzystny stan powstania.

Sosnowiec. (PAT.) dnia 19 bm. **Dziś sytuacya zmieniła się na korzyść powstańców, którzy zdobyli amunicyę i zdołali wyprzeć Niemców poza Janów. Powstańcy utworzyli regularny front, krótki lecz według wszelkich wskazań taktyki wojskowej. Z Mysłowic wyparto powstańców, bo im brakło amunicyi. Mysłowice są jednakże otoczone. Zaniechano ataku, aby zaoszczędzić rozlewu krwi, gdyż i tak Niemcy odcięci nie będą mogli się długo utrzymać. 27 rannych odstawiono z Mysłowic do Sosnowca. Pod szopienicami pociąg pancerny niemiecki opanował sytuacyę. Około godz. 6 wieczorem podjechał on do mostu szopienickiego i zabrał lokomotywy, które powstańcy przeprowadzać chcieli do Sosnowca. Dziś nie słychać już w Sosnowcu odgłosu strzałów, gdyż powstańcy posunęli się naprzód.**

Sosnowiec. (PAT.) Dnia 19 sierpnia. **Przybyli tu attache wojskowi mocarstw koalicyjnych z Warszawy.**

Powrót do pracy na kopalni Renard.

Sosnowice. (PAT) **Jutro przystępują robotnicy kopalni Renarda do pracy. W odezwie, zamieszczonej w dzienniku „Iskra" oświadczają oni, że przystępują do pracy w uwzględnieniu sytuacyi państwa polskiego, aby dostarczyć kolejom węgla.**

Już kamienują — robotników!

„Zbrodniarzami" nazywają „Głos Narodu" i „Goniec" strejkujących w Zagłębiu Dąbrowskiem górników, za to, że strejkują, za to, że domagając się podwyżki głodowych płac od kwietnia, wreszcie zmuszeni nędzą, ogłosili strejk. Oba pisma łączą ten strejk głodowy z powstaniem na Górnym Śląsku i szerzą potwarz, że strejk 35.000 polskich górników jest na rzecz Niemców i z nimi w porozumieniu! **Winią biednego górnika za to, że zmuszony głodem, pracując boso i bez koszuli pod ziemią, żąda ludzkiego bytu za swoją pracę, a słowa nie mają dla kapitalistów i rządu, którzy nie zgodzili się na podwyżkę i układy doprowadzili do rozbicia!**

Jeszcze dzisiaj strejk może się skończyć, jeżeli kapitaliści i rząd zgodzą się na słuszne żądania górników. Jeszcze dzisiaj czas, aby klasa bogaczów węglowych i znany minister handlu i przemysłu zatroszczyli się o los narodu, o przyszłość nas wszystkich i uwzględnili żądania robotnicze! Zamiast kamienować pracę, trzeba

paskarzy węglowych wezwać do upamiętania. W imię obrony Górnego Śląska niechaj ustąpią część swoich zysków magnaci węglowi, niechaj pośredniczy rząd, ale sprawiedliwie, a nie kosztem najbiedniejszych!

Wywiad z delegatem proletaryatu górnośląskiego.

Od towarzysza, przybyłego z Górnego Śląska otrzymuje „Robotnik" warszawski następujące informacye:

W ciągu ostatnich kilku tygodni, pomimo wielkich represyi stosowanych względem Polaków od szeregu miesięcy, odbywały się na Śląsku wielkie demonstracye z hasłami politycznemi. Wśród żądań wybijały się na pierwsze miejsce: otwarcie granicy od strony Kongresówki, uwolnienie więźniów politycznych.

Rząd niemiecki w osobie swego pełnomocnika, szajdemanowca Hoersinga, odpowiada represyami, nowemi aresztowaniami, wojsko przy tej sposobności rabowało.

Sytuacya dla ludności polskiej wytworzyła się do tego stopnia tragiczna, że lada chwila należało oczekiwać wybuchu. Niemcy zdawały się nawet takie sporadyczne wybuchy prowokować, mogły bowiem przy sposobności tłumienia osłabiać żywioł polski.

Wreszcie w ostatnim tygodniu wybuchł strajk generalny. Wszystkie kopalnie i przedsiębiorstwa stanęły. Hoersing zwołał do siebie mężów zaufania robotniczych i zakomunikował im w sposób wysoce brutalny, że strajk musi być natychmiast przerwany. Kiedy delegaci polscy zakomunikowali, że to stać się może jedynie po spełnieniu żądań, wielkorządca hakatystyczno-szajdemanowski począł się miotać i grozić szubienicą. Następnie zwołały władze niemieckie naradę z przemysłowcami i robotnikami. Na tej naradzie delegaci polscy zostali sterroryzowani, a ponieważ polskie organizacye zawodowe, jako młode, nie mogły wziąć na siebie finansowania strajku, więc ostatecznie delegaci zgodzili się strajk przerwać.

Robotnicy jednak o przerwaniu nawet słuchać nie chcieli.

„Lepiej zginąć, niż tak dalej żyć" — rozlegało się na sprawozdawczych wiecach. Imponujący powszechny strajk trwał dalej. Polska Partya Socyalistyczna przez swą zdecydowaną postawę pociągnęła za sobą cały ogół robotniczy, osłabiła chwiejne, niezdecydowane zachowanie się delegatów robotniczych odcienia narodowego.

Hoersing wraz ze swą bandą począł się srożyć okrutnie. Strzelano do bezrobotnych robotników, aresztowano, grabiono. Żołnierze niemieccy rozbestwieni do najwyższego stopnia napadali na domy i mieszkania pojedyncze, gwałcono kobiety.

Nagle w niedzielę rano rozchodzi się wiadomość po całym GórnymŚląsku, że powiaty południowe jeden za drugim powstają. W celu niedopuszczenia do stopniowego wyniszczenia żywiołu polskiego, **organizacye polityczne i P. O. W. postanawiają natychmiast rozpocząć ruch rewolucyjny na całym Śląsku.** Hasło rozpoczęcia rzucono o godz. 2 i pół w nocy z niedzieli na poniedziałek. Rano w poniedziałek Górny Śląsk jest terenem krwawych walk.

Zwartą ławą występują do walki górnicy. Broni mają w swem rozporządzeniu niewielką ilość. Jednak odważnie atakują dalej. Tu i ówdzie szczęście się uśmiecha. Zdobywają broń na Niemcach.

Rząd niemiecki wziął się do tłumienia ruchu rewolucyjnego z wielką energią i zupełną bezwzględnością. **Pociągi pancerne sprowadzono na Śląsk w wielkiej ilości, najlepsze pułki niemieckie maszerują już na Śląsk.** Hoersing i kapitaliści górnośląscy oświadczają, że właściwie koniec ich zbliża się, więc im wszystko jedno, grożą, że dołożą wszelkich sił, aby powstanie polskie utopić we krwi.

Sukcesy i niepowodzenie powstańców.

W Pszczyńskiem powstańcy zajęli zaraz prawie cały powiat, w dniach jednak 16 i 17 utracili prawie wszystkie korzyści. Tylko w miejscowości Bychy zdołali się utrzymać, gdzie zdobyli **7 dział i wzięli 50 jeńców, w czem 3 oficerów.**

Jest uderzającem, że Niemcy mogli wystąpić odrazu z całą siłą, bo wystąpili nie tylko Grentzschutz, ale także i Reichswehr, który jest teraz regularną armią niemiecką. Pewne sukcesy odnieśli Polacy w Rybnickiem, gdzie zdobyli **pociąg pancerny i przy pomocy jego posuwają się naprzód, by zająć Rybnik.** Z Raciborskiego brak jakichkolwiek wiadomości.

W miejscowościach odbitych Niemcy wystąpili z całem niemieckiem okrucieństwem. Rozstrzeliwują oni ludność całych wsi, przyczem posługują się automobilami pancernymi. — W miejscowości Wola, niedaleko Oświęcimia Niemcy otoczyli wieś i przy pomocy karabinów maszynowych ostrzeliwali każdy dom z osobna. W Pleszowicach rozstrzeliwano nawet starców.

Rokowania w Berlinie przerwane.

Berlin. (B. K.) Na początku wczorajszego posiedzenia niemiecko-polskiej komisyi, **oświadczył przewodniczący polskiej komisyi, że ze względu na wydarzenia na Górnym Śląsku Rada uważa za wskazane przerwać rokowania, albowiem te wymagają atmosfery pokojowej.** Jak długo to założenie nie będzie danem **muszą posiedzenia, aż do dalszego zarządzenia, być odroczone.** Z niemieckiej strony oświadczył tajny radca Loehr, **że w najkrótszym czasie ma być zwołana konferencya celem omówienia sprawy górnośląskiej.**

KOALICYA WOBEC WALK NA ŚLĄSKU.

Wiedeń. (PAT) B. kor. donosi z Paryża pod datą 19 b. m.: Dzienniki paryskie podają, że **wobec nowej sytuacyi na Górnym Śląsku Rada najwyższa udzieliła wojskowym przywódcom wskazówek, aby w tym kraju zaprowadzili porządek.** Należy przypuszczać, że obsadzenie G. Śląska **będzie przyspieszone.**

Natychmiastowe obsadzenie Śląska?

Saint Germain (PAT). **Wedle „Tempsa", rozważała najwyższa rada natychmiastowe obsadzenie Górnego Śląska, aby w ten sposób położyć koniec tamtejszym strajkom.**

* * *

Rząd polski zwrócił się już do rady najwyższej w sprawie Górnego Śląska, by nie dopuścić do zagłady ludności polskiej.

Delegacyi górnośląskiej Piłsudski wprawdzie wyraził żal, że ludność Śląska nie zdołała przetrwać okresu prześladowań niemieckich do chwili, gdy drogą plebiscytu będzie ostatecznie zadecydowany los tego kraju, ale w ślad za tem oświadczył, że stara się będzie w tem ciężkiem nieszczęściu przyjść ludności górnośląskiej z pomocą.

Łącznie z tem zasługuje na uwagę **konferencya naczelnika państwa z premierem Paderewskim, odbyta na Zamku późnym wieczorem, bezzwłocznie po opuszczeniu Belwederu przez delegacyę górnośląską.**

SOSNOWIEC GINIE Z GŁODU.

Sosnowiec (PAT). Panuje tu gorączkowy nastrój. W Sosnowcu **przebywa tysiąc uchodźców śląskich, dlatego też stosunki aprowizacyjne w mieście ogromnie się pogorszyły, środki żywności są na wyczerpaniu. Wiele kobiet, wyczekując przed sklepami, mdleje z osłabienia. Jak najszybsza pomoc rządu jest nieodzowna. Mnóstwo** rannych przywieziono do Sosnowca.

ŚMIERĆ LOTNIKA NIEMIECKIEGO.

Sosnowiec (PAT). **Lotnik niemiecki, który krążył wczoraj nad Sosnowcem i zabił dwie dziewczynki, został wczoraj o godz. 8 wieczorem zestrzelony przez powstańców. Jest to porucznik niemiecki. Odstawiono go do Sosnowca. — W Sielcu pod Koziegłowami aresztowano dwóch Niemców, którzy mieli przy sobie granaty ręczne.**

JEŃCY.

Sosnowiec (PAT). W walce pod Mysłowicami **raniony został kulą karabinową porucznik polski straży kolejowej, Laszkiewicz, a szeregowiec tej straży, Blok, został zabity. Do Sosnowca sprowadzono około stu żołnierzy, wziętych do niewoli przez powstańców śląskich.**

WALKA O MYSŁOWICE.

Sosnowiec. (PAT) **Walka o Mysłowice trwa dalej. Dzisiaj w nocy powstańcy zajęli cmentarz mysłowicki i część zabudowań na jednej z kopalń.**

Niemcy znęcają się nad ludnością Śląska.

Sosnowiec. (PAT) Z Górnego Śląska donoszą, że wczoraj wieczór **poddały się Niemcom Lipiny i Huta Godula.** Zdaje się, że Niemcy są już wszędzie panami położenia. Naparli oni na powstańców zewsząd. **Słychać tutaj huk armat i karabinów. Żołnierze niemieccy mszczą się straszliwie na ujętych powstańcach. Wywożą rodziny powstańców, nawet członków stowarzyszeń w głąb kraju. Znęcają się nad nimi w straszliwy sposób. I tak: kobietom posprowadzanym do więzienia każą trzymać ręce do góry przez dłuższy czas i krzyczeć: niech żyje Reichswehr. Wszystkie więzienia są już przepełnione. To też nowych więźniów zamykają w koszarach, gdzie żołdacy niemieccy znęcają się nad nimi.**

NIEMCY PRZYZNAJĄ SIĘ DO NIEPOWODZENIA.

Wiedeń. (BK) Z Katowic pod datą 19 sierpnia donoszą: Biuro prasowe komisaryatu państwowego donosi: **Położenie na Górnym Śląsku jest jeszcze ciągle poważne. Wojska nasze usiłują opanować powstanie, konieczne są jednakże nowe posiłki, głównie w celu przeszkodzenia połączenia się powstańców z wojskami polskiemi.** Położenie w okręgu katowickim jest niestety tego rodzaju, że **wprawdzie Mysłowice i Katowice są w ręku wojsk niemieckich, jednakże inna część tego kraju jest przeważnie obsadzona przez powstańców. Nieco pomyślniejsze jest położenie w Bytomiu, ale i tutaj jest ono poważne.** W sprawozdaniu z okręgu katowickiego powiedziano: w ciągu dnia wczorajszego w szeregu miejscowości **przychodziło ustawicznie do walk z uzbrojonemi bandami, które były zaopatrzone w karabiny maszynowe i w amunicyę.** Niestety **udało się powstańcom znieść forpoczty. Około wieczora musiały wojska wobec tego położenia cofnąć się na Katowice i na Mysłowice.** Obecnie w odcinku katowickim jest położenie takie, że **Katowice znajdują się silnie w naszym ręku, jednakże pozostała większa część tego odcinka znajduje się w rękach powstańców.** Z okręgu bytomskiego donoszą: Pod wieczór **przyszło do licznych nagromadzeń w okolicy Piekar, Huty Godula, Orzegowa, Hohenlinden, Schomberg.** Wojska odcinku bytomskiego wzięły udział w oczyszczeniu okolicy Karsów, huty Fryderyka, kopalni Śląsk, Piaśników i huty Królewskiej.

„FREIHEIT" PRZECIW KŁAMSTWOM NIEMIECKIEGO RZĄDU.

Poznań (PAT). Organ niezawisłych socyalistów „Freiheit", jedyny dziś organ w Niemczech, który stale wytyka rządowi niemieckiemu różne szachrajstwa i kłamstwa, pisze o doniesieniach urzędowej agencyi Wolffa w sprawie wydarzeń na Górnym Śląsku, co następuje:

„Utracone miejscowości odzyskano. Wszczęto akcyę na szerską skalę. Tychów zajęty. Wojska nasze ruszyły naprzód. Wojska nasze się cofnęły. Dotychczasowa sytuacya jest poważna. Ściągane są posiłki" i t. d. Czy to wszystko nie wskazuje, **jakobyśmy czytali w karykaturalnej formie sprawozdania wojenne, któremi nas karmiono przez cztery lata z górą?** Brakuje tylko jeszcze, aby p. Hoersing ogłosił wielkie zwycięstwo i zupełne rozgromienie nieprzyjaciela. **Wszystko to przedrukowuje prasa niemiecka bez jednego słowa krytyki, a czytelnik nie rumieni się ze wstydu, że można mu takie kłamstwa podawać.** W jednem miejscu powiedziano, że stwierdzono z całą pewnością **obecność regularnych wojsk polskich** i że poza tym buntem i rozruchami stoi armia polska. Równocześnie podaje biuro Wolffa, że **nie chodzi tu o legionistów polskich, lecz o polskie bandy,** a rząd przygląda się spokojnie temu szaleństwu i zgoła nic nie czyni, aby zapobiedz zbliżającej się katastrofie i nie ruszy nawet palcem, aby z tej **zbankrutowanej polityki górnośląskiej** uratować choćby drobną resztkę. Podając wiadomość **o rzekomem zamordowaniu żołnierzy niemieckich przez Polaków,** zaopatruje ją „Freiheit" w nagłówek: „Die Verschtuemmelten Leichen sind wieder da".

Szwajcarska partya socyalistyczna przystępuje do trzeciej Międzynarodówki.

Na nadzwyczajnym kongresie szwajcarskiej partyi socyalno-demokratycznej uchwalono 318 przeciw 147 głosom natychmiastowe wystąpienie z drugiej i przystąpienie do trzeciej (bolszewickiej) Międzynarodówki. Uchwała ta musi być jeszcze poddana głosowaniu powszechnemu organizacyi partyjnych, ponieważ więcej niż jedna trzecia część ogółu kongresu tego żądała.

—o—

Polska a Rosya.

II.

Endecy zarzucają przeciwnikom moskalofilstwa, że powodują się ślepą nienawiścią, będącą następstwem wiekowego ucisku i niewoli. Tego rodzaju zarzut czyniony stronnictwu, stojącemu na gruncie braterstwa wszystkich narodów, jest wręcz śmieszny. Gdy chodzi o stosunek Polski do sąsiadów, miarodajną dla nas jest nie przeszłość lecz teraźniejszość i przyszłość.

W polityce bieżącej bardzo często szermuje się pojęciem „dziedzicznego wroga". Jest to bardzo popularne, ale całkowicie fałszywe. Najzawziętsi i najbardziej długotrwali wrogowie mogą się wskutek zmienionych warunków przeobrazić w sprzymierzeńców i naodwrót. Wojna światowa dostarczyła najdobitniejszych przykładów pod tym względem. Ramię przy ramieniu walczyły Anglia i Francya, a więc państwa, które przez wieki całe zwalczały się na śmierć i życie. — Wszak wielki parlamentarzysta angielski Burke w r. 1793 rzucił zaklęcie rzymskiego poety: „Nullus amor populis nec fodera sunto" (niech nie będzie żadnej przyjaźni ani związków pomiędzy obu narodami).

Z drugiej strony Lissauer swą „pieśń nienawiści" wymierzył przeciw Anglii, która aż do roku 1815 była stałą sojuszniczką Prus i Austryi przeciw Francyi.

Trwałe porozumienie pomiędzy wrogiemi sobie państwami jest atoli możliwe tylko w razie usunięcia przyczyn sporu. I tak antagonizm francusko-angielski rozpada się na dwa okresy przedzielone okresem współdziałania. Pierwszy okres zaczął się w chwili, kiedy wasal króla francuskiego, Wilhelm ks. Normandyi zdobył w r. 1066 koronę angielską, a zakończył się dopiero pokojem w Cateau Cambresis w r. 1559, na mocy którego ostatnia angielska posiadłość we Francyi Calais dostała się tej ostatniej. Ponieważ w ten sposób znikł przedmiot sporu, stało się możliwem porozumienie pomiędzy Anglią i Francyą, które następnie ujawniło się we wspólnej walce przeciw Hiszpanii. Rewolucya angielska w r. 1689 dała początek nowemu okresowi walk francusko angielskich trwającemu aż do roku 1815, do Waterloo. W tym drugim okresie chodziło z jednej strony o panowanie na morzach i w koloniach, z drugiej strony o hegemonię na kontynencie europejskim. Walka skończyła się dopiero z chwilą, gdy Francya uznała się ostatecznie za zwyciężoną, gdy wyrzekła się supremacyi w Europie i uznała panowanie brytyjskie na oceanach.

Ażeby więc odpowiedzieć na pytanie, czy porozumienie polsko-rosyjskie jest możliwe, trzeba zbadać przyczyny konfliktu pomiędzy obu narodami oraz możliwość usunięcia tych przyczyn.

Otóż pierwsza zasadnicza przyczyna sporu polsko-rosyjskiego leży w dążnościach imperialistycznych państwa i narodu rosyjskiego. Jest to reguła, od której historya nie zna wyjątków, że trwałe porozumienie jest niemożliwe pomiędzy państwami bezpośrednio sąsiadującemi ze sobą, jeżeli choć jedno z nich uprawia politykę imperyalistyczną. Nie ostał się związek trzech mocarstw rozbiorczych, chociaż istniała między niemi najsilniejsza, jaka się da pomyśleć, wspólnota interesów, bo wspólnota zbrodni dokonanej na Polsce oraz owoców tej zbrodni.

Pierwszym warunkiem więc porozumienia polsko-rosyjskiego musiałoby być szczere i bezwzględne wyrzeczenie się ze strony Rosyi polityki imperyalistycznej, wypełniającej całe dzieje rosyjskie. Otóż widoki takiego przeobrażenia całej psychiki narodu rosyjskiego są równe zeru. **W Rosyi niema żadnego stronnictwa „któreby było gotowe zrezygnować z państwowego dziedzictwa carów, z ziem „obcoplemiennych", przyłączonych gwałtem do imperyum rosyjskiego.**

Najmniej do tego skłonni są oczywiście reakcyoniści rosyjscy z obozu Kołczaka i Denikina, z którymi nasza endecya chce się układać. Dla charakterystyki tego obozu wystarcza fakt, że w chwili zupełnego rozbicia i bezsilności Rosyi **przedstawiciel Kołczaka w Paryżu domaga się od konferencyi pokojowej nie tylko wszystkich ziem „ruskich" łącznie z Galicyą wschodnią, lecz także Konstantynopola i Dardaneli!**

Ale także rosyjskie partye lewicowe i socyalistyczne, stojące rzekomo na gruncie międzynarodowym, nie chcą nic uronić ze zdobyczy terytoryalnych caratu. Na konferencyi socyalistycznej w Lucernie rosyjski socyalny rewolucyonista Suchomlin protestował gwałtownie przeciw temu, że konferencya uznała rozbicie imperyum carskiego na państwa narodowe za fakt dokonany a Wielką Rosyę za pogrzebaną. A bolszewicy uznawali zasadę samostanowienia narodów, dopóki byli w opozycyi. Opanowawszy rządy, przy pomocy bagnetów czerwonej armii, starają się zniewolić narody nierosyjskie do powrotu na łono pseudofederacyjnej Republiki wszechrosyjskiej. W Rosyi niema partyi, któraby się przeciwstawiała imperyalizmowi przynajmniej do tego stopnia, jak to czyni w Niemczech niezawisła partya socyalno-demokratyczna. W Niemczech też jeszcze łatwiej mogłoby nastąpić odwrócenie się społeczeństwa od imperyalizmu, niż w Rosyi.

Okazuje się zatem, że podstawowe założenie zgody polsko-rosyjskiej nie ma żadnych widoków urzeczywistnienia. Do tego przyłącza się okoliczność niezmiernie ważna. Spór polsko-rosyjski wykracza daleko poza ramy prostego zatargu sąsiedzkiego o takie czy inne granice. **Polska stoi bowiem na zawadzie spełnieniu tego, co naród rosyjski uważa za swą misyę historyczną.** Odkąd zaczęło się „zbieranie ziemi ruskiej" przez kniaziów moskiewskich, Polska złączona z Litwą stała się głównym wrogiem Moskwy.

Jak w sprawie ugody polsko-rosyjskiej zasadniczym postulatem polskim musi być zaniechanie polityki imperyalistycznej ze strony Rosyi, **tak właśnie podporządkowanie się Polaków tej polityce, uznanie Litwy, Białorusi i Ukrainy z obszarami po San i Wieprz, jeżeli nie Wisłę i Dunajec, za ziemie rdzennie rosyjskie jest dla narodu rosyjskiego warunkiem nieodzownym wszelkich układów z Polską.**

Dlatego jest objawem prawdziwej niepoczytalności zalecanie przez endeków równocześnie porozumienia z Rosyą oraz ekspanzyi polskiej na wschód. Gdyby nawet reakcya rosyjska nie widząc innej drogi do odzyskania władzy zdecydowała się okupić pomoc polską ustępstwami terytoryalnemi na Litwie i Ukrainie, to uważałaby je za rezultat nieznośnego przymusu i dążyłaby do cofnięcia ich przy pierwszej sposobności. Wszak dom Romanowów okupił swe uznanie przez Polskę ciężkiemi ofiarami w rozejmie dywilińskim (1618) i pokoju polanowskim (1634), ale po upływie dwudziestu lat podjął na nowo walkę z Polską i odebrał jej utracone obszary i znacznie więcej jeszcze.

Dlatego jest najzupełniej fałszywem uzależnienie stanowiska Polski do Kołczaka i Denikina od zachowania się ich wobec postulatów polskich. Nawet najczulsze umizgi z ich strony pod adresem Polski winny być traktowane jako manewr taktyczny, będący następstwem ich przymusowego położenia i ani na chwilę nie powinny zaćmić w świadomości polskiej istoty antagonizmu polsko-rosyjskiego.

Gdyby Kołczak obecnie zgodził się na Polskę według mapy p. Dmowskiego, sięgającą po Horyń, Berezynę i Dźwinę, to państwo to liczące na 38 milionów mieszkańców prawie połowę ludności niepolskiej, wystawione na skombinowany atak rosyjsko-niemiecki od zewnątrz oraz różnych irredent od wewnątrz, musiałoby po krótkim czasie runąć. Wszak odrestaurowana Rosya nawet bez terytoryów, które p. Dmowski przeznacza Polsce, liczyłoby 160 milionów mieszkańców, Niemcy zaś 60 milionów. Blok rosyjsko-niemiecki górowałby zatem ilościowo sześciokrotnie nad państwem polskiem tak, że wynik walki nie mógłby być wątpliwy.

dalej na północ po Ostrów spokój. **Na zasadzie obopólnej umowy z władzami rumuńskimi, wojska nasze rozpoczęły dnia 18 bm. obsadzanie Pokucia i zajęły już miasta Nadwórnę, Otynię, Delatyn. Worochtę i Mikuliczyn.**

W zast. szefa sztabu gen. **Haller** pułk.

W WIELKOPOLSCE.

Poznań. (PAT) Komunikat wojskowy z dnia 19 bm. Front północny: **Pod Zamościem i Paterkiem odparto liczne patrole niemieckie.** W okolicy Ciszkowa słaby ogień kulomiotów. Front zachodni: **Pod Piaskami odparto w nocy silny patrol niemiecki.** Zresztą ożywiony ogień kulomiotów i karabinów. Front południowy: Spokojnie. Straty nasze **w ciągu doby 1 ranny.**

O ŁĄCZNOŚĆ Z POLSKĄ.

Wilno (PAT). „Dziennik Wileński" donosi: W Wilnie odbył się **wielki wiec robotniczy. Liczbę zebranych można oznaczyć na 20.000.** Przemawiali również posłowie komisyi sejmowej. **Zebrani wyrazili swoją niezłomną wolę należenia tylko do Polski.**

Warszawa. (PAT) Do Sejmu nadesłano **podanie o przyłączenie do Polski, pochodzące od sołtysów powiatu nowogródzkiego gubernii mińskiej, w imieniu i z upoważnienia ludności gmin cyryńskiej, horodyskiej, stołowickiej i racańskiej.** Oświadczają oni, że **lud zamieszkujący w wymienionym powiecie zawsze zostawał w łączności z Polską w mowie i wierze i dziś czuje się polskim.** To też i dziś, gdy Polska po wielu latach niewoli znów powstaje, **chcą i pragną do niej należeć, upatrując w tem szczęście, dobrobyt i rozwój kraju, wiary i mowy ojczystej.** Oświadczenie to, stwierdzone podpisami, zaznacza, że ani Litwy, ani Białorusi, ani Moskwy naród zamieszkujący ten powiat nie chce, ale **tylko z macierzą polską złączyć się i jedną całość stanowić pragnie.**

TERMINOWA EWAKUACYA SUWAŁK I SEJNÓW.

Warszawa. (Radio PAT z Lyonu) „Berliner Tageblatt" donosi, że **marszałek Foch wystosował do rządu niemieckiego notę, w której wyznaczył termin na ewakuacyę wojsk niemieckich z obszarów Suwałk i Sejnów. Nota zaznacza, że Rada najwyższa przykłada szczególną wagę ewakuacyi tych obszarów.**

ROKOWANIA Z PETLURĄ.

„Goniec" donosi: Jak słychać toczą się w ministeryum spraw zagranicznych rokowania z delegacyą ukraińską atamana Petlury. Mają one na celu doprowadzenie do zupełnego porozumienia, którego podstawy miałyby być następujące: **1. Rząd ukraiński zobowiązuje się przestrzegać zasady zupełnego desinteressement w stosunku do Galicyi wschodniej; 2. Polska i Ukraina prowadzą wspólnemi siłami walkę przeciw bolszewikom; 3. Rząd Polski zobowiązuje się nie wkraczać bez zgody rządu Petlury na terytorya zajmowane przez jego wojska.**

NAUCZYCIELSTWO W OBRONIE CIESZYŃSKIEGO.

Cieszyn (PAT). Wczoraj rozpoczęły się tu obrady związku polskich towarzystw nauczycielskich. Zjazd polskich towarzystw nauczycielskich razem z nauczycielstwem z poza linii demarkacyjnej na Śląsku w specyalnej uchwale zaprotestował **przeciw ciągłemu pogwałceniu zasady polskiej administracyi przez władze czeskie** i domaga się najrychlejszego przyłączenia całej polskiej części Śląska do Polski.

JUGOSŁAWIA DOSTAJE WYBRZEŻE MORSKIE.

Lyon (PAT). Z Belgradu donoszą: Minister upełnomocniony Francyi, na rozkaz Clemenceau, zawiadomił rząd belgradzki, że na konferencyi **przyznano definitywnie królestwu Serbii, Chorwacyi i Sławonii obszary pomorza, upoważniając zarazem wojsko Jugosławii do okupacyi tychże.**

———o———

ARC. JÓZEF USTĘPUJE.

Wiedeń. (PAT) „Neues Wiener Abendblatt" donosi o położeniu na Węgrzech, iż **ustąpienie arcyks. Józefa ma w tej formie nastąpić, że wycofa on się z życia publicznego, zatrzyma jednak stanowisko dowódcy nowej armii węgierskiej.**

Bolszewicy w pełnym odwrocie.

Warszawa. (PAT) Kom. sztabu gen. wojsk polskich z 20 bm.:

Front litewsko - białoruski: **Nieprzyjaciel wzmocniony nadeszłemi posiłkami, stawił nadzwyczaj silny opór na przyczółku mostowym Borysowa, brawurowy jednak atak naszej piechoty zmusił nieprzyjaciela do opuszczenia umocnionych stanowisk i do wycofania się za Berezynę. Na południe od Borysowa dochodzą nasze przednie oddziały do miasta Berezyny, Świsłocza i Osipowicz.** W północnym odcinku **wycofał się nieprzyjaciel w rejonie Kosian pod naporem naszych oddziałów za rzekę Diesnę. Równocześnie rozwinęły się w rejonie Głubokoje zacięte walki. W odcinku Łunińca ożywiona działalność bojowa naszych przednich oddziałów.**

Front wołyński: **Na północ od Bereźna, nad Słuczą, osiągnęły nasze oddziały linię Klesowa-Tomaszgród, a dalej wzdłuż rzeki Iwa do Ozierny. Nieprzyjaciel cofa się w dalszym ciągu w kierunku na Olewsk. Nasze konne lotne oddziały oczyszczają lasy z luźnych uzbrojonych band bolszewickich.**

Front galicyjski: **Na froncie wzdłuż Zbrucza i**

Flota angielska w walce z bolszewikami.

Wiedeń (PAT). „Neues Wiener Tageblatt" donosi z Berlina: W Zatoce Fińskiej przyszło wczoraj do **poważnej bitwy morskiej między flotą angielską a bolszewicką.** O ile dotychczas wiadomo, **miały angielskie okręty zatopić ro-**

syjskie okręty wojenne: „Andrej Pierwozwannyj" i „Pietropawłowsk", jako też okręt pomocniczy dla łodzi podwodnych „Wiatka", oraz jeden okręt przewozowy i okręt strażniczy. Angielskie siły morskie miały stracić tylko 3 łodzie motorowe, przyczem zginęło 8 oficerów i trzech żołnierzy.

KRONSZTAD PŁONIE.

Wiedeń. (PAT) „Telegraphen Compagnie" donosi z Londynu: **Angielskie aeroplany i łodzie motorowe zaatakowały twierdzę Kronsztad w Zatoce Fińskiej.** Załoga twierdzy odpowiedziała na ogień. **Jeden z samolotów angielskich uszkodzony opuścił się w okolicy latarni morskiej. Flota angielska jest skoncentrowana w pobliżu Kronsztadu. Kronsztad stoi w płomieniach.**

KORONY SPADAJĄ.

Wiedeń. (PAT) „Neues Wiener Abendblatt" donosi, że kurs koron w Zurychu ponownie spadł, **dewiza spadła na 12.50 do 11.50 korony, stemplowane niemiecko-austryackie korony spadły z 12.50 na 11.25. Korony niestemplowane z 12.80 na 11.75.**

Prasa wileńska przeciw Kołczakowi.

Wileński „Nasz Kraj" pisze:

„Nie wiemy, co skłania rząd polski do popierania akcyi rosyjskiej w Polsce. Nie wiemy, w myśl jakich postulatów, jakich przesłanek mieszamy się pośrednio do wewnętrznych spraw Rosyi.

Argument o wspólnym wrogu, którego mamy w bolszewikach, najzupełniej w tym wypadku wystarczającym nie jest i być nie może, gdyż z taką samą logiką można byłoby twierdzić, że i z bolszewikami mamy wspólność wroga w Judeniczu, Kołczaku czy Denikinie i że w każdym razie nie leży w naszym interesie wzmacnianie tych przedstawicieli idei wskrzeszenia „jedinoj i wielikoj Rossii".

Nie wiemy, jak daleko mają zamiar angażować się w tej wstrętnej aferze obecni przedstawiciele rządu polskiego, przyczem oczywiście ani na chwilę nie myślimy odpowiedzialnymi czynić za to organy podwładne. Chodzi nam o wskazówki, idące z góry. Domyślamy się że muszą to być przemożne siły, które zmuszają rząd polski do prowadzenia tej akcyi wbrew interesom narodu polskiego, wbrew racyonalnym wskazaniom naszej polityki, wbrew naszym uczuciom i poglądom. Nie sądzimy, by tych sił przemożnych należało szukać w Polsce.

Być może, że jest to jeszcze jeden okup, który składać musimy za znalezienie się w gronie państw niezależnych, okup niezmiernie ciężki, bo składany z uszczerbkiem nawet naszej godności narodowej.

Jeśli jednak to jarzmo wkładać na siebie muszą czynniki rządowe, to niechże przynajmniej istnieje możność ustosunkowania się do tego faktu opinii publicznej, bo ta opinia publiczna nie potrzebuje być skrępowana tymi czynnikami, które krępują rząd polski i nie potrzebuje się z nimi liczyć".

Z czasów okupacyi ukraińskiej w Zaleszczyskiem.

Jeden z obszarników polskich pow. zaleszczyckiego prosi odnośnie do artykułu: „Pańszczyzna w Zaleszczyckiem" o zamieszczenie następującego wyjaśnienia:

Ukraińcy zarekwirowali obszarnikom wszystko zboże a następnie sprzężaj. Dnia 1 kwietnia władze ukraińskie kazały przedłożyć plan zasiewów z tem, że nieobsiane pola zostaną oddane włościanom do uprawy, przyczem zwyczajowy obsiew wspólny za część był wzbroniony. Natomiast oznaczono czynsz dzierżawny na 10, 20, 30 K za mórg, stosownie do czystości pola. Grunta zaś, których gmina obsiać nie mogła, użyto na pastwiska po 10 K względnie 5 K za mórg, o ile właściciel we wrześniu chciał je podorać. Ceny zaś były następujące: 100 kg zboża 800 K (maksymalna 600 K), litr mleka 6—8 K, 1 kg. masła 100—120 K (dziś 50 K), krowa do 6000 K, nierogacizna 20 K za kg żywej wagi.

Wobec tego, że obszarnicy nie obsiali oziminy, mają jedną czwartą część zwykłego obsiewu. Nie posiadają zaś ani wozów ani koni, to też komitet powiatowy musiał zaprowadzić przymus robotniczy, wzorując się zupełnie na rozporządzeniu ukraińskiego komitetu powiatowego z dnia 2 lipca. Że włościanie nie uważają tego przymusu za krzywdzący dla siebie, świadczy fakt, że dobrowolnie sami zgłaszają się do robót, jak to stwierdza okazany list. Dostają bowiem co dziesiąty snop (władze ukraińskie obiecywały co 8-my), gdyż widzą w tem dobry zarobek, dochodzący dziennie przy pszenicy 75 K (licząc 300 K za 100 kg.).

Połowę plonu ze zboża, obsianego przez włościan na gruntach obszarniczych, dano dobrowolnie. Włościanie nie uważają tego za krzywdę, gdyż godzą się na tychże warunkach obsiać pola na przyszły rok.

Zakaz sprzedaży bydła nastąpił w tym celu, aby nie wyzbywano się bydła, gdyż skupowali go za bezcen żydzi, głosząc, że wojska polskie zarekwirują je za darmo. Zakaz ten istniał za okupacyi ukraińskiej.

Do powyższego wyjaśnienia dodać musimy, że niektóre postanowienia komitetu powiatowego zmieniały obowiązujące ustawy. Zadaniem rządu polskiego jest przyjście z pomocą rolnikom wschodnio-galicyjskim, by uratować plony, które i tak nie wystarczą na wyżywienie tamtejszej ludności.

Wychodźcy nasi w Niemczech.

„Wychodźca" poznański porusza sprawę Polaków w Niemczech: Wychodźców z dzielnicy naszej jest w Niemczech przeszło pół miliona, z tego około 400.000 w Westfalii i Nadrenii. — Wielka część wychodźców była zniewolona opuścić kraj skutkiem działalności komisyi kolonizacyjnej i wogóle antypolskiej polityki pruskiej. Przystęp do urzędów był zamknięty, nabywanie ziemi i parcelacya co najmniej znacznie utrudniona. Obecnie zmieniły się warunki, powstaje wolna Polska, to też wszyscy ci wychodźcy cieszą się nadzieją chwili, w której będą mogli wrócić do niepodległej Polski.

Rolę pierwszorzędną gra tęsknota za krajem, mianowicie u osób starszych, ojców rodzin, którzy dzieciom swym pragną dać wychowanie polskie w kraju. Nienawiść i obrzydzenie do atmosfery i otoczenia niemieckiego grają rolę nieostatnią. Między wychodźcami są nietylko górnicy, ale także rzemieślnicy, kupcy i kamienicznicy. Wielu z nich posiada 2—4 domostwa, zasobów pieniężny na ogół im nie brak.

Reemigranci winni być przyjęci jako dzielni pracownicy, którzy na mocy swych cennych wiadomości zawodowych nabytych w twardej pracy na zachodzie mogą w wielkiej mierze przyczynić się do podniesienia rzemiosła w ogólności.

Emigracya polska w Niemczech przedstawia dwa różnorodne typy, oba oparte na gruncie zarobkowym: jeden to kolonie rozsiane po miastach handlowo-fabrycznych i przemysłowych jak Berlin, Hamburg, Drezno, drugi to kolonie zamieszkałe w okręgach przemysłowych n. p. okręgu Ruhry w Westfalii itp. Ostatnie znacznie przewyższają swą liczbą kolonie polskie w centrach handlowych. Wychodźtwo może dać całemu krajowi jednostki wysoko wykwalifikowane w rozmaitych działach przemysłu i rzemiosła, może dać n. p. zdolnych majstrów wykształconych w pierwszorzędnych zakładach berlińskich, a ze swej strony mogących wykształcić w kraju cały szereg sił swojskich, może poza tem dać zdolnych tapicerów, kierowników fabryk mebli, majstrów do fabryk maszyn i przyrządów technicznych, krawców pierwszorzędnych, nie zaściankowych, — tych wszystkich ludzi, których umiejętną pracę znać na każdym kroku wśród społeczeństw zachodnio-europejskich, dostarczyć może krajowi emigracya polska w Niemczech a mianowicie kolonia berlińska.

Wszystkie organizacye na ziemiach polskich winny współpracować nad sprawą powrotu do kraju wychodźców naszych z Niemiec.

6-ty SIERPNIA W WADOWICACH.

Dzień 6. sierpnia b. r. proletaryat w Wadowicach obchodził niezwykle uroczyście. O 6-tej rano syreny fabryczne oznajmiły mieszkańcom miasta o święcie narodowem. O 7-ej odbyła się msza w kościele parafialnym, którą zamówiono na intencyę Naczelnika państwa. Pracy postanowiono nie przerywać, stosując się do wskazówek Komitetu wykonawczego — przeto pochód odłożono na godzinę 6-tą wieczór.

W sali „Czytelni mieszczańskiej" po 6-tej wiecz. odbył się wieczorek, na który się złożyły przemówienia tow. Malisza i odczytanie biografii Naczelnika Piłsudskiego przez t. Wojciecha Batkę, deklamacye, oraz sprawozdanie z założenia i czynności „Strzelca" wadowickiego, wygłoszone przez tow. St. Kucharskiego. Po wieczorku wyruszył pochód. Dumnie powiewał sztandar czerwony, za nim szedł Wydział Kom. miejsc. P. P. S., potem szeregi zorganizowanych towarzyszek i towarzyszy. Przy dźwiękach muzyki, pieśniach i okrzykach na cześć Naczelnika Państwa Piłsudskiego, pochód przyszedł na Rynek, gdzie przed magistratem tow. Mikołajewski w przemówieniu rozwiązał pochód okrzykiem na cześć Piłsudskiego. Po końcowem przemówieniu p. pułkownik Brückner złożył na ręce tow. Mikołajewskiego podziękowanie za urządzoną uroczystość na cześć Naczelnika. Po obchodzie odbyła się w sali pięknie udekorowanej zielenią ochocza zabawa. W sali zwracał uwagę pięknie udekorowany portret Piłsudskiego. Endecya w uroczystości udziału nie brała. Uroczystość była dla nich bardzo niemiłą niespodzianką, tem bardziej, że na wieczorku i w pochodzie było mnóstwo naszych towarzyszy i towarzyszek.

Przekonali się ponownie endecy, że nasi Towarzysze potrafią okazać siłę i solidarność w chwili, gdy się rozchodzi o uczczenie Wielkiego Polaka i przekonali się wreszcie, że ukochany Komendant posiada obecnie władzę i siłę, — bo tą siłą lud roboczy, który go umiłował.

—o—

O DOLĘ LEKARZY KOLEJOWYCH.

Ze sfer kolejowych otrzymujemy następujące uwagi:

Przy dotychczas przeprowadzonej regulacyi poborów kolejarzy i ich sztabu, pominięto w zupełności część tegoż ostatniego, a mianowicie lekarzy kolejowych. Nie naszą to może rzeczą, jako kolejarzy występować w zastępstwie jakoby lekarzy kolejowych, którzy znajdując się przeważnie w obozie naszych przeciwników, jako wykształceni ludzie, sami winni sobie znaleźć wyjście z przykrego ich obecnego położenia. Lecz podnieść należy tę kwestyę w interesie kolejarzy i ich rodzin, tudzież w interesie samej kolei. Bo pracownicy kolejowi wszystkich stopni i gałęzi są bezpośrednio bardzo interesowani w swem i swych rodzin skutecznem i możliwie szybkiem leczeniu w razie choroby, a tak samo zarząd kolei.

Ale czy to jest możliwem przy obecnem wynagradzaniu lekarzy kolejowych? W Tarnowie, Bochni, Podgórzu, Dębicy i t. d. za udzielanie porady i pomocy lekarskiej licznym rzeszom pracowników kolejowych i ich rodzinom, liczącym w każdej z tych stacyi z okolicami około 3000 głów — lekarze kolejowi pobierają 420—450 K miesięcznie.

Bo ewentualne (raczej konieczne—przyp. Red.) w tym względzie odsyłanie lekarzy kolejowych do intenzywniejszego uprawiania przez nich praktyki prywatnej dla podwyższenia swych dochodów miesięcznych do wysokości płacy choćby zwykłego robotnika kolejow., odbiłoby się tylko fatalnie na personalu i samej kolei.

Wiedzą o tem pracownicy kolejowi i dlatego tę kwestyę tu poruszamy.

Ale równocześnie zaznaczyć należy, że mści się obecnie na lekarzach kolejowych ich dotychczasowa obojętność wobec potrzeby zrzeszenia się w szeregach silnej organizacyi.

—o—

HYGIENA KOLEI.

Warszawa. (PAT) „Kuryer Warszawski" donosi: Na konferencyi wydziałów technicznych w ministerstwie kolei uchwalono przeprowadzenie szeregu ulepszeń na naszych kolejach. Mianowicie **postanowiono między innemi odnowić ławki wyścielane w wagonach,** do którego to celu z powodu taniości, **plusz ma na razie zastąpić płótno.** Dalej ustalono także **potrzebę odpowiedniego opalania wagonów w zimie** i nabyto w tym celu pewną liczbę specyalnych wagonów oraz zamówiono węże gumowe do rozprowadzania pary. Wiele czasu poświęcono także sprawie odkażania wagonów i **usuwania pasożytów.**

—o—

ROBOTNICY W PRZEMYŚLE POLSKIM.

Według obliczeń ministra pracy i opieki społecznej, p. Iwanowskiego, w drugiem półroczu r. b. będzie zatrudnionych w przemyśle ogółem 156.000 robotników.

Z ilości tej przypada na: przemysł włóknisty 45.000, cukrownictwo 12.000, przemysł spożywczy 10.000, hutnictwo 7.000, kopalnie rudy 4.000, przemysł metalowy 15.000, przemysł ceramiczny 8.000, garbarnie i zwierzęcy 5.500, papiernie 2.500, przemysł budowlany 10.000, przemysł chemiczny 3.000, górnictwo 35.000.

Nadto znajdzie pracę przy robotach publicznych 60.000, przy odbudowie kraju 45.000, przy budowie kolei 10.000, przy leśnictwie 12.000 — ogółem tedy 288.000.

Cyfra ta w miesiącach zimowych wskutek re-

dukcyi robotniczej na robotach budowlanych, spadnie do 215.000 osób.

W Kongresówce roboty obejmują regulacyę rzek spławnych, budowę portów w Warszawie, Płocku, Nieszawie, Włocławku, budowę kanałów, obulwarowanie brzegów, budowę nowych dróg bitych oraz ich konserwacyę, budowę i odbudowę mostów, urządzenie warsztatów okrętowych i budowę statków rzecznych, budowę gmachów państwowych, domów mieszkalnych i odbudowę zniszczonych domów i nakoniec szeroko zakreślony program odbudowy kraju.

—o—

DO WSZYSTKICH ROBOTNIKÓW ROLNYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

Towarzysze robotnicy roln.!

Po uchwaleniu reformy rolnej przez Sejm zdawało się, że już zapanuje raj w Polsce, gdyż Sejm uchwalił wywłaszczyć obszarników na korzyść małorolnych i bezrolnych, którzy do tej pory wysługiwali się Jasnym Panom. Chłopscy posłowie rozjechali się rozradowani do domów, że już mają ziemię. Aliści tymczasem ci z chłopów, którzy przez wojnę nazbijali grosza a bojąc się, że reforma rolna nie prędko przyjdzie, zaczynają z wolnej ręki kupować ziemię od dziedziców, którzy czując koniec swego panowania, starają się przehandlować ziemię. Nie martwiłoby to nikogo, bo jużcić im prędzej ziemia przejdzie w ręce ludu, tem lepiej. Tylko jest jedno małe ale, a mianowicie. Kiedy rozdziałem ziemi kierować będzie rząd polski, to jużcić ziemia po sprawiedliwości musi dostać się w ręce tych, co na niej pracują, co swoim krwawym potem ją użyźniają, w obronie której giną w rowach strzeleckich. Kiedy zaś obszarnicy zaczynają na własną rękę handel ziemią, to ziemia dostanie się w ręce tych pijawek, co przez wojnę uprawiali szmugiel, co wypijali krew z robotnika miejskiego i wszelkiej biedoty wiejskiej. I te pijawki powiększywszy swoją posiadłość do rozmiarów kilku włók będą ssać w dalszym ciągu krew ludu roboczego. Już dziś ze wszystkich zakątków polskiej ziemi płyną skargi służby folwarcznej, że gromada chłopów zakupiła folwark, a służbę folwarczną wyrzucono precz. I tu, towarzysze staje przed nami wielkie pytanie, co będzie? Gdzie podzieją się te setki i tysiące rodzin parobczańskich, pozbawione dachu nad głową? Szeregi bezdomnych nędzarzy będą rosły, pomimo że mamy uchwaloną reformę rolną.

Towarzysze! Na ostatniem posiedzeniu Rady Głównej Związku zawodowego robotników rolnych zastanawialiśmy się nad tem pytaniem i wszyscy jednogłośnie uradziliśmy, żeby zwołać Wielki Kongres ludu bezrolnego na niedzielę 24 sierpnia w Warszawie.

Rada Główna postanowiła, żeby każdy folwark w polskiej ziemi wysłał od siebie przynajmniej 1 delegata na ten Wielki Kongres do Warszawy. Radzili panowie z chłopami nad naszą dolą i nic jeno krzywda, poniewierka i tułactwo z tego idzie dla biednego ludu. Niechże lud ten ocknie się nareszcie i niech o sprawach swoich sam zacznie radzić. Reforma rolna nie może być taką, ażeby zmieniła tylko Jasnych Panów na chłopów-wyzyskiwaczy, co brata swego będą gnębić gorzej od obszarników. Ziemia musi pozostać warsztatem pracy, dla tych co na niej pracują. Jak zaś to zrobić, to o tem pomówimy na Wielkim Kongresie, dnia 24 sierpnia, na który każdy folwark musi wysłać swego delegata, jeśli nie chcecie, żeby Wam ziemię zabrano, a Was wypędzono na tułaczkę i poniewierkę do obcych krajów.

Pamiętajcie zatem o Wielkim naszym Kongresie dnia 24 sierpnia, w niedzielę.

Stawcie się licznie, jak jeden mąż, do Warszawy, by bronić praw swoich.

Sekretaryat Centralny Związku Zawodowego Robotników Rolnych Rzeczypospolitej Polskiej.

Warszawa, 12 sierpnia 1919.

—o—

WAŻNE DLA DROBNYCH PRZEMYSŁOWCÓW, RZEMIEŚLNIKÓW, ZRZESZEŃ PRZEMYSŁOWO-WYTWÓRCZYCH, RZEMIEŚLNICZYCH, ROBOTNICZYCH I WŁOŚCIAJSKICH.

Utworzona przy Oddziale Małopolskim Ministerstwa przemysłu i handlu Miejscowa Komisya kredytowa obwodu krakowskiego ul. Floryańska l. 15 I p.) **obejmuje terytoryalnie 32 powiatów zachodnio-małopolskich**, włącznie ze Sanokiem i Brzozowem (powiaty Lisko i Jarosław należą do terenu działalności Komisyi lwowskiej). Do Komisyi tej należy wnosić **na przepisanych drukach** podania o udzielenie kredytu ulgowego na utrzymanie w ruchu, niezwłoczne uruchomienie, założenie, rozszerzenie i odbudowę warsztatów pracy. Po zbadaniu warunków technicznych, finansowych i gospodarczych danego przedsiębiorstwa **udziela Komisya 5 i pół procentowego kredytu, spłacalnego w ratach kwartalnych w terminie, który nie może przekraczać trzech (3) lat.**

Wymagane jest zabezpieczenie pożyczki (hipoteka, weksle z dwoma podpisami lub weksle własne przy dodatkowem zabezpieczeniu, jak np. zastaw towarów, maszyn, narzędzi, papierów publicznych, udziałów i t. p.).

Bliższych informacyi udziela i druki wydaje w dni powszednie od godz. 11 do 1 po południu Biuro krakowskiej Komisyi kredytowej.

Komisya miejscowa ma prawo przyznawać kredyt do wysokości marek 5.000, zaś dla kooperatyw wytwórczych do wysokości 10.000 mk. Zgłoszenia o kredyt wyższy, zaopatrzone wyczerpującą opinią Komisya miejscowa przesyłać będzie do Komisyi Głównej w Warszawie.

Wypłatę promes pożyczkowych uskutecznią Instytucye kredytowe, które przez Ministerstwo przemysłu i handlu w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu zaliczone zostały do Instytucyi krdytowych, powołanych do udzielania wspomnianego kredytu.

Do tych instytucyi na razie zaliczone zostały: Polska Kasa Pożyczkowa, Miejski Woj. Zakład kredytowy, Związek kredytowy Spółek rękodzielniczych w Krakowie.

Rady dla matek.

CO ROBIĆ, ABY ZAPOBIEDZ CHOROBOM NERWOWYM U DZIECI.

Ministerstwo zdrowia publicznego. Departament Opieki nad dziećmi i młodzieżą.

Choroby nerwowe wśród dzieci są niestety bardzo rozpowszechnione i matki powinny na to baczną zwrócić uwagę. **Przyczyny** tych chorób **nieraz tkwią w samych rodzicach.** Tak np. dziecko, którego choć jedno z rodziców jest pijakiem, cierpi na konwulsye lub miało chorobę umysłową, a także dziecko, poczęte w chwili upicia się którego z rodziców, może przyjść na świat jako idyota, może od urodzenia cierpieć na drgawki czyli konwulsye lub dostać choroby umysłowej. Również, jeśli kobieta, znajdując się w stanie odmiennym, pije mocne trunki (wódkę, wino, piwo), doznaje gwałtownego przestrachu lub silnych zmartwień, albo też podlega uderzeniom w brzuch, to dziecko, które urodzi, przynosi ze sobą na świat skłonności do wymienionych powyżej chorób.

W CELU ZAPOBIEGANIA NERWOWYM CHOROBOM U DZIECI MATKI POWINNY SPEŁNIAĆ NASTĘPUJĄCE PRZEPISY:

1. Strzedz niemowlę od wypadnięcia z kołyski lub z łóżeczka, od upuszczenia z rąk, gdyż **wstrząśnienie mózgu**, spowodowane przez upadek, może wywołać u dziecka konwulsye, **może być przyczyną** głuchoniemoty, paraliżu i **różnych chorób nerwowych.**

2. Przez cały czas karmienia nie pić żadnych mocnych trunków (wódki, wina, piwa). **Alkohol (spirytus) przechodzi** bowiem **w pokarm**, powodując u niemowląt bezsenność i różne objawy nerwowe.

3. Starać się, by dziecko należycie spało. **Sen jest dla mózgu tem, czem pokarm dla całego ciała.** Przyzwyczajać niemowlę, by zasypiało bez kołysania. Nie usypiać go nigdy odurzającymi środkami, a zwłaszcza makowcem. Niemowlę powinno spać jak najwięcej. W drugim, w trzecim i czwartym roku życia dziecko powinno sypiać z półtorej godziny w ciągu dnia i 12 godzin w nocy. Od piątego do dziesiątego roku życia dziecko powinno sypiać od godz. 8 wieczór do godz. 7 zrana.

4. Nie bawić niemowlęcia, co chwila zagadując do niego lub pokazując mu coraz to nowe przedmioty. Gdy [illegible] wać mu wciąż pytań. **Najlepiej gdy dziecko mała same się bawi i gdy mówi, kiedy chce.** Mózg dziecka i bez tego bardzo pracuje i szybko się męczy.

5. Pod żadnym pozorem dzieciom i młodzieży nie podawać trunków (wódki, wina, piwa). **Alkohol (spirytus) dla dzieci jest silną trucizną.** Mleczną lekką kawę i mleczną lekką herbatę starsze dzieci pijać niekiedy mogą. Najzdrowszy napój dla dzieci stanowią: woda i mleko. Dzieciom do lat dwóch najlepiej jest mięsa nie dawać.

6. Od pierwszego roku życia **przyzwyczajać dzieci do trzymania podczas leżenia w łóżeczku rąk na kołdrze**, a nie pod kołdrą. Zapobiega to nałogowi bawienia się częściami rodnemi, co bardzo źle wpływa na nerwy i na umysł dziecka.

7. **Nie pozwalać dzieci straszyć**, np. przez nagłe krzyknięcie, przez opowiadanie strasznych i okropnych rzeczy, a zwłaszcza przez przebieranie się i nakładanie dziwacznych masek. Przestraszone dzieci nieraz dostawały konwulsyj, które męczyły je potem całe życie lub od tej pory stawały się bardzo nerwowemi. Dziecko od najpierwszych miesięcy należy przyzwyczajać do znoszenia ciemności i samotności. Widowiska teatralne, a zwłaszcza kinematograficzne i cyrkowe, ze względu na niezwykłe, rażące umysł dziecka widoki, są dla dzieci do lat 10 szkodliwe.

8. **Nie pozwalać dzieciom znęcać się nad zwierzętami**, gdyż to wytwarza w nich złe instynkty i drażni ich nerwy.

9. W postępowaniu z dziećmi zachować dobroć, cierpliwość i wyrozumiałość. **Nigdy dzieci nie bić i nie straszyć ich biciem.**

10. W razie wystąpienia u dzieci objawów nerwowych (bezsenność, silny niepokój, konwulsye i t. p.) zwrócić się niezwłocznie do lekarza.

KRONIKA.

WYPŁATA ZASIŁKÓW RZĄDOWYCH. We środę dn. 20 sierpnia br. udała się do Prezydenta miasta deputacya licznych kobiet, domagając się natychmiastowej wypłaty przyznanych jeszcze przez rząd austryacki zasiłków. Prezydyum miasta pragnąc szerokim masom ludności przyjść z pomocą wysłało dzisiaj na ręce Pana ministra skarbu dra Bilińskiego i Gen. Del. Rz. dra Gałeckiego depeszę o jak najspieszniejsze uregulowanie wypłaty przyznanych zasiłków, chociażby tylk najbiedniejszej ludności.

JEŃCY NA SYBERYI! Upraszam rodziny interesowane powrotem jeńców Polaków ze Syberyi o przybycie na wiec, który odbędzie się dnia 24 bm. o godz. 4 popol. w Uniwersytecie Jag. (Sala Kopernika II p.).

ODROCZENIE OTWARCIA ROKU SZKOLNEGO DO 15 WRZEŚNIA. „Gazeta Lwowska“ donosi: Z powodu spóźnionych żniw i złego stanu aprowizacyi w miastach i miasteczkach rada szkolna kraj. postanowiła mimo poważnych motywów, które przemawiają za otwarciem roku szkolnego w terminie normalnym, odroczyć je w szkołach publicznych wszystkich kategoryi do 15 września.

ZGROMADZENIE KUCHMISTRZÓW. D. 14 bm. odbyło się przy licznym udziale walne zgromadzenie członków związku kuchmistrzów w Krakowie. Po zdaniu przez delegata Krakowa sprawozdania z uchwał zjazdu delegatów związków kuchmistrzów z całej Polski w Warszawie i referacie tow. Paszty, jako reprezentanta Komisyi zawod., na temat różnicy N. Z. R. i związków Centr. Komisyi klasowych związków, zgromadzenie jednogłośnie (dwaj przeciwnicy nie głosowali przeciw) uchwaliło przyłączyć się do Centralnej Komisyi klasowo-zawodowej w Warszawie. Filialny związek kuchmistrzów w Krakowie swą uchwałę prześle do Centralnego Związku Kuchmistrzów w Warszawie, jak wszystkie związki filialne w całej Rzeczypospol. Polskiej.

Filia związku kuchmistrzów w Krakowie zaznacza, że dnia 10 bm. zorganizowali się kuchmistrze w Zakopanem i przyłączyli się do filii w Krakowie. Tegoż dnia nastąpiło porozumienie z gremium właścicieli restauracyi i pensyonatów, których przedstawiciele uznali za słuszne żądania swych pracowników i bez żadnej trudności podpisali przedłożone im warunki, z zastrzeżeniem dalszej dyskusyi na czas sezonu tak zwanego martwego, to jest miesięcy zimowych.

ZARZĄD ZWIĄZKU POMOCNIKÓW FRYZYERSKICH ogłasza: Koledzy! Zaproszeni nasi przedstawiciele na zgromadzenie przedsiębiorców zakładów fryzyerskich, mieli doprowadzić wspólnie z przedsiębiorcami do umowy w sprawie wniesionych żądań. Podczas dyskusyi nad 1-szym punktem porządku dziennego: „Zniesienie napiwków“, jeden z przedsiębiorców w najbrutalniejszy sposób znieważył słownie naszego przedstawiciela. Mimo tego, iż obrażony

dwukrotnie zwracał się do przewodniczącego zgromadzenia o przywołanie obrażającego do porządku i odwołania słów obelżywych, przewodniczący tego nie uczynił, a ze zgromadzonych nikt nie zareagował — delegacya opuściła salę obrad, oświadczając, że w podobny sposób pertraktować nie będą.

Koledzy! Znieważenie Waszych delegatów jest zniewagą Was wszystkich. Na zniewagę odpowiedzmy zbiorowym protestem.

Koledzy! **Na znak protestu w piątek dnia 22 bm. przerywamy pracę o godz. 12 w poł. i zbieramy się o godz. 2 popoł. w sali „Domu Ludowego" przy ul. Dunajewskiego l. 5**, dla naradzenia się co mamy dalej czynić.

Koledzy! Pokażcie swoją solidarnością Waszym wrogom, że bezkarnie nie pozwolicie się znieważać i stawcie się wszyscy na zgromadzenie jak jeden mąż!

DYREKCYI KOLEI. Z przestrzeni Dębica—Rozwadów skarżą się, że w Baranowie dozorca drogowy Karpiński **używa robotników przez kolej płatnych do swoich robót w polu** i cały rok przy domowej robocie zatrudnia robotnika Grazdoja M. Prześladuje dalej w brutalny sposób zamieszkałego w tym samym budynku kolej., zwrotniczego Gomiarza, zabierając mu ogródek, który zawsze do zwrotniczych należał; łży całą jego rodzinę, a to dlatego, że G. nie daje się wciągnąć do „bezpartyjnego" związku i t. d. Oszczerstwami przed Dyrekcyą spowodował przesiedlenie Gomiarza który nie może się doprosić, aby ktoś przeprowadził jego przesłuchanie i zbadał rzecz na miejscu.

ZWIĄZEK ZAW. PRACOWNIKÓW KOLEJ. Z dn. 14 bm. biura Zarządu Głównego, Centralnych Sekcyi fachowych i Zarządu Okręgowego (Komisya przedstawicielska) Dyr. Warsz. Związku zaw. prac. kol. Rzeczp. polskiej oraz redakcya i administracya „Kolejarza - Związkowca" przeniesione zostały z ul. Chmielnej Nr 71 b na ul. Długą Nr. 19.

ROCZNE KURSY BIBLIOTEKARSKIE urządza w Warszawie Związek bibliotekarzy polskich w roku szkolnym 1919-20. Zadaniem kursów jest przygotowanie samodzielnych organizatorów i pracowników większych i mniejszych bibliotek publicznych i powszechnych, bibliotek wędrownych, dla dzieci, zawodowych i t. d. Podania o przyjęcie na kursy przyjmuje kancelarya Związku (Warszawa, Koszykowa 26). Podania przyjmuje się do 15-go września. Ze względu na ograniczoną liczbę słuchaczy, pierwszeństwo będą mieli ci, którzy podania złożą wcześniej. Do podania należy dołączyć dokładne curriculum vitae.

ZGROMADZENIE LUDOWE W KROŚNIE. 15-tego sierpnia odbyło się w Krośnie zgromadzenie ludowe — pod przewodnictwem tow. Markiewicza. Poseł tow. **Misiołek** zdał sprawozdanie z działalności w sejmie. W dłuższem przemówieniu wykazał pracę klubu posłów soc. i ich walkę z trudnościami, na jakie są narażeni w przeprowadzeniu reform dla ludu pracującego.

W dyskusyi zabierali głos: tow. Sum Jan, tow. Bocheński i inni. Zgromadzeni uchwalili rezolucyę: Domagamy się od Sejmu uchwalenia konstytucyi, opartej na jak największych zasadach demokratycznych, wprowadzenia jak najrychlej w czyn reformy rolnej, ubezpieczenia na starość, zabezpieczenia wdów i sierót.

Zgromadzeni wyrażają uznanie posłom socyalistycznym za ich prace i oddanie się dla ludu pracującego. Wyrażają wotum ufności pos. tow. Misiołkowi za jego pracę i trudy poniesione dla klasy pracującej.

REPERTUAR TEATRU POWSZECHNEGO. We czwartek: Chrześniak wojenny".

Z życia partyjnego.

BACZNOŚĆ ROBOTNICY BUDOWLANI GALICYI I ŚLĄSKA! We wszystkich sprawach zawodowo-organizacyjnych należy się zwracać pod adresem: **Kazimierz Łapiński, Kraków Dunajewskiego 5.**

BACZNOŚĆ KRAWCY! Zgromadzenie robotników i robotnic krawieckich w sprawie bardzo ważnej odbędzie się w niedzielę 24 bm. o g. 10 rano w sali Kasy chorych (parter) przy ul. Dunajewskiego 5. O liczne przybycie uprasza Zarząd.

DO WSZYSTKICH ZARZĄDÓW ZWIĄZKÓW I GRUP. Zwracamy się do wszystkich Zarządów Związków, aby nadesłały nam kopie wszystkich przeprowadzonych akcyi cennikowych, od dnia 1 stycznia 1919 r. aż do chwili obecnej. Prosimy zarządy Związków o nadsyłanie nam każdorazowo przeprowadzanych cenników w jednym egzemplarzu. **Komisya Zawod.**

POSIEDZENIE ZARZĄDU GRUPY METALOWCÓW w Podgórzu odbędzie się w piątek dnia 22 sierpnia br. o godz. 7 wieczór. Zaprasza wszystkich członków Wojciech Poradzisz, przewodn.

NADESŁANE.

Podziękowanie.

Wszystkim moim kolegom, zwłaszcza mojej drużynie, składam na tej drodze serdeczne podziękowanie za troskliwe odwiedzanie mnie podczas mej ciężkiej choroby trwającej od początku sierpnia. **Kulawik.**

Wydawca: [illegible] — Redaktor odpowiedzialny: [illegible] — Drukarnia [illegible], Kraków, Dunajewskiego [illegible] (Telefon 1310).